Nr. 181. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok IV.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 11 sierpnia 1914 r.

Do mieszkańców miasta Łodzi.

Obywatele!

Sami sobie radzić musimy!.

Nad porządkiem w mieście nietylko Straż Obywatelska, ale każdy dobrze myślący obywatel czuwać powinien! Na rozkaz członka Straży Obywatelskiej niech każdy z pomocą Mu spieszy!

Biedni! Bądźcie cierpliwi i spokojni! Komitet Obywatelski myśli o Was! W miarę sił i możności każdemu, bez różnicy wyznania i narodowości, przyjdzie z pomocą!

Bogatsi! pamiętajcie o biedniejszych! Ramię do ramienia! Kto daje ubogiemu, sobie daje!

W razie wkroczenia armji do miasta, szczególniej spokój i porządek bezwzględny zachować należy!

Na ulice wychodźcie tylko w razie pilnej potrzeby. Niech każdy w swoim domu pilnuje porządku. Dzieci nie wypuszczać na podwórze i na ulice. Nad ludźmi złej woli rozciągnąć nadzór. Włóczęgów i ludzi nieznanych do domów nie wpuszczać!

Baczność obywatele! Na wojnie sąd krótki i kula w głowę! Za wybryk szaleńca wszyscy odpowiadać możemy. Pilnujmy jeden drugiego, jednocześnie nie szerzmy strachu i popłochu.

W zgodzie i silnej miłości bliźniego niech życie nasze płynie normalnym trybem.

Jeszcze raz wzywamy do spokoju i równowagi!

Komitet Obywatelski.

Do społeczeństwa!

Wstrząsające opisy zajść podczas wojen nie powinny nas przerażać. Należy inną wyciągnąć z nich naukę: należy je sobie jasno uprzytomnić w całej grozie i zrozumieć, że podczas wojny niema żartów.

Twarde, często okrutne prawa wojenne dotykają za lada błahym powodem. Z jednego lekkomyślnego figla, z niewczesnego wyrażenia uczuć mogą wyniknąć fatalne skutki nie tylko dla jednego osobnika, ale i dla całego miasta, dla całego społeczeństwa.

To też na wypadek wkroczenia obcych wojsk nie wolno pozwalać sobie na najmniejsze ekscesy; jeden kamień rzucony ręką niedojrzałego wyrostka, jeden głupi świst może kosztować setki i tysiące żyć ludzkich.

W takiej chwili decydującej należy zachować cały spokój, takt i umiarkowanie. Należy zapobiegać możliwości najmniejszych choćby zajść, zwłaszczą w pierwszych dniach, trzeba nawet unikać niepotrzebnego wychodzenia na ulicę, a już dzieci i młodzież koniecznie należy utrzymać w domu, bo nie rozumiejąc powagi chwili, mogą one mimowoli wywołać tragiczne wypadki.

Należy wziąć pod uwagę, że wkraczający do obcego miasta żołnierze są z natury rzeczy zdenerwowani i skłonni do alarmowania się z lada powodu; taką jest psychologja ludzka i z tym musimy się liczyć.

Jeśli zajścia, wynikające nawet podczas pokojowego zajmowania obcych miast przez wojska, przybierają tak tragiczny obrót, to właśnie tem podnieceniem i zdenerwowaniem one się tłumaczą.

Nie jest to jednak ogólna taktyka postępowania i nie trzeba przypuszczać, że to co się stało w jednem miejscu, wszędzie musi się powtarzać. Przeciwnie, z przytoczonych przez nas przykładów widać, że w wielu miastach, zajętych przez wojska niemieckie, więc we Włocławku, Częstochowie, Sosnowcu, wkraczające wojsko było przychylnie usposobione dla ludności, przestrzegało porządku i współdziałało z miejscowymi obywatelami w ustaleniu normalnego trybu życia.

Niechaj ta nadzieja przyświeca nam i niechaj każdy dobrze zapamięta, że urzeczywistnienie jej w znacznej mierze i od nas samych zależy.

Spokoju, rozwagi i taktu!

Redakcia.

Rozporządzenia.

Komitet Obywatelski podaje do wiadomości powszechnej, że na posiedzeniu w dniu 10 sierpnia postanowił:

I. Zaprowiantować wszystkie łódzkie więzienia i zatrzymać straż więzienną, która oświadczyła, iż gotowa jest pozostać na stanowisku.

II. Zamykać restauracje I i II rzędu o godz. 11 wieczorem, pozostałe zaś restauracje, traktjernie, bawarnie i t. p. zakłady o godz. 7 wiecz.

Sprzedaż trunków wyskokowych (mocnych) bezwzględnie wzbroniona. Zakaz ten nie tyczy się restauracji I i II rzędu.

III. Wylać do rynsztoków, z zachowaniem koniecznych ostrożności, cały zapas wódki, jaki znajduje się w składach monopolowych przy ul. Rokicińskiej.

Trójprzymierze.

Tekst trójprzymierza był od początku i pozostał tajnym. Tylko pierwszy układ austrjacko-niemiecki z r, 1879, do którego później przyłączyły się Włochy, był opublikowany w r. 1888 na życzenie ks. Bismarka. Pragnął on onieśmielić Rosję, której postawa wydawała mu się wówczas niepewna. Niemcy tylko co przeszły kryzys wewnętrzny z powodu t. zw. septennatu, czyli projektu „opancerzenia" parlamentarnego wydatków wojskowych na lat siedem, który zaniepokoił Francję i Rosję. Nie ulega wątpliwości, że publikacja traktatu austrjacko-niemieckiego dała żywą pobudkę do prac przygotowawczych w kierunku zawarcia aljansu francusko-rosyjskiego.

Tekst dokumentu, ogłoszonego w roku 1888 brzmi, w części zasadniczej jak następuje:

Artykuł 1. Gdyby wbrew wszelkim oczekiwaniom i wbrew szczerej chęci obu wysokich stron, jedno z dwuch układających się państw zostało zaanektowane przez Rosję, wówczas obie wysokie strony obowiązane są udzielać sobie wzajemnie pomocy całą siłą wojskową swoich państw, i co za tem idzie, nie zawierać pokoju inaczej jak razem i za obopólną zgodą.

Art. 2. Gdyby jedną z wysokich stron pertraktujących zaatakowało inne mocarstwo, wówczas druga wysoka strona pertraktująca zobowiązuje się niniejszym aktem nietylko nie popierać napastnika przeciwko swemu wysokiemu sprzymierzeńcowi, lecz co najmniej zachowywać względem niego życzliwą neutralność. — Gdyby jednak w powyższym przypadku mocarstwo napastnicze popierane było przez Rosję, czy to za pomocą czynnego współdziałania, czy też przez zarządzenia wojskowe, zagrażające mocarstwu atakowanemu, wówczas zobowiązanie pomocy wzajemnej, całą siłą wojskową, wyrażone w artykule pierwszym niniejszego traktatu, natychmiast otrzymałoby moc czynną i operacje wojenne obu wysokich stron pertraktujących byłyby również w tym przypadku prowadzone wspólnie, aż do zawarcia pokoju.

Art. 3. Traktat niniejszy, zgodnie ze swym charakterem pokojowym i dla uniknięcia wszelkiej fałszywej interpretacji, utrzymany będzie w tajemnicy przez obie wysokie strony układające się. Nie będzie mógł być podany do wiadomości trzeciego mocarstwa inaczej, jak za zgodą obu stron i specjalnem porozumieniem się między niemi.

Ułożono w Wiedniu 7 października 1879 r.

Podpisali: Andrassy, Książę Henryk VII de Reuss".

Na razie wszakże było to przymierze dopiero podwójne, niemiecko-austrjackie. Włochy przyłączyły sie do niego nieco później w r. 1882 pod wpływem pobudek mniej kategorycznych i łatwiej ulegających przedawnieniu. Silnie objawiający się we Francji w pierwszym okresie trzeciej rzeczypospolitej ruch klerykalny na rzecz obrony praw Papieża do Rzymu i chęć wyjścia z odosobnienia aby całość świeżo zjednoczonej ojczyzny poprzeć potężnym sojuszem, interes dynastyczny, wreszcie wyprawa francuska na sąsiadujący z Sycylją Tunis i jego okupacja skłoniły młode królestwo włoskie do zawarcia traktatu z dotychczasowym wrogiem, posiadaczem włoskiego Tyrolu i Trjestu.

W obecnej chwili najbardziej interesującym momentem w systemie trójprzymierza jest stosunek do Włoch Niestety, jak zaznaczyliśmy wyżej, teksty traktatu z Włochami nie były nigdy publikowane. Co do ich treści istnieją tylko logiczne uzasadnione domysły. Włochy ze względu na samo położenie geograficzne nie mogły w przymierzu z Austro-Węgrami i Niemcami zobowiązywać się do akcji innej jak tylko przeciw Francji, ani wymagać pomocy jak tylko na przypadek zaatakowania ich przez Francję. Nieprawdopodobne jest też, aby Niemcy wymagały, Włochy zaś godziły się atakować Francję w razie izolowanej wojny niemiecko-francuskiej, aczkolwiek przypuszczać trzeba, że w razie izolowanej wojny włosko-francuskiej Niemcy zobowiązały się do pomocy. Nie ulega wątpliwości, że w razie wojny Niemiec na dwa fronty, przeciwko Francji i Rosji, Włochy obowiązane są interwenjować. Obecnie zdaje się być już pewne, że interwencji tej odmówiły. Być może, iż w tym celu wyzyskały inicjatywę niemiecką w rozpoczęciu kroków wojennych i wypowiedzeniu wojny. Traktat bowiem jest przypuszczalnie tylko obronny, tak samo jak austrjacko-niemiecki.

Nie można odmówić logicznego uzasadnienia takiemu postawieniu kwestji przez Włochy. Niezależnie bowiem od strony formalnej, akcja austrjacko-niemiecka jest z istoty swej zaczepna, stanowi przeto zmodyfikowaną formę zastosowania sojuszu, niewątpliwie uchwaloną za specjalnem porozumieniem. Jeżeli Włochy nie wzięły w tem udziału, to oczywiście nie są obowiązane do pomocy.

Czas odnowić prenumeratę.

Z placów boju.

W Alzacji.

Wobec zupełnego pozbawienia nas wiadomości z placu boju, streszczamy sytuację wojenną, jak ona się przedstawia, na zasadzie ostatnich depesz.

Wojska francuskie od paru dni przekroczyły granicę niemiecką na wschód od Belfortu i rozpoczęły ofenzywę.

Pierwszą ważniejszą miejscowością, którą zajęły, było Altkirchen, bronione przez 3 fortyfikacje polowe. Po stawieniu kilkogodzinnego oporu, niemcy cofnęli się poza Milhuzę, która w ten sposób bez boju znalazła się w posiadaniu francuzów. Zajęcie Milhuzy posiada ważne znaczenie strategiczne, dając punkt oparcia wojskom francuskim w Alzacji.

Ustępujące wojska niemieckie koncentrują się w fortecy Neu-Breislach, w pobliżu Kolmaru; dla powstrzymania armji francuskiej wywołano zalew doliny Laseille, podnosząc szluzy licznych w tem miejscu młynów nad potokami górskimi.

Pomimo to francuzi posuwają się zwolna po terenie górzystym, z boku Wogezów. Zajęli oni wąwozy Bonhomme i Sainte Marie, oraz dotarli po uciążliwej walce na wyżyny St.-Marie aux Mines. Straty francuzów są dosyć znaczne; rannych odesłano do Epinalu.

Powodzenie w tem miejscu francuzów zmusiło armję niemiecką lewego skrzydła do zmiany akcji. Zamiast dążyć na Belfort, ma ona cofać się za Ren i koncentrować we Frydburgu.

W Belgji.

Zajęcie miasta Leodjum przez wojska niemieckie dało powód do rozgłoszenia o zdobyciu twierdzy. Tymczasem broni się ona zacięcie w dalszym ciągu, pomimo wzmożonego bombardowania i coraz ściślejszego otaczania ze wszystkich stron, ostatnio kawalerja niemiecka zajęła okolice Tongres, na północ od Leodjum.

Pomoc francuska już przybyła i bierze udział w walkach na południu od rzeki Maas. Silniejsza armja połączonych sił francuskich angielskich i belgijskich śpieszy na odsiecz z Louvain (Löwen), druga armja francuska zbliża się forsownym marszem od Charleroi; wreszcie w dalszym ciągu odbywa się lądowanie wojsk angielskich na terytorjum Belgji, głównie pod Ostendą.

Jeśli dotychczas forty Leodjum zdałały się utrzymać, to już nie może być mowy o jego zdobyciu. Armja niemiecka będzie musiała cofnąć się z terytorjum belgijskiego, prawdopodobnie do Akwizgranu (Aachen), położonego tuż nad granicą. Przybył tam cesarz Wilhelm, aby natchnąć wojska nowym duchem.

W razie wycofania się niemców z granic belgijskich, główna uwaga zwróci się ku centrum armji operacyjnych, rozłożonych między Metzem a Strassburgiem. Między temi potężnemi twierdzami rozegra się główna akcja wojenna, od niej też będzie zależał wynik całej wojny.

Tutaj zadanie armji sprzymierzonych będzie znacznie trudniejsze, niż w Belgji lub Alzacji. Dotychczas z tego lotaryńskiego terenu nie mamy żadnych wiadomości, widać siły nieprzyjacielskie nie zetknęły się jeszcze z sobą i czekają na wyniki operacji na skrzydłach.

Z Komitetu Obywatelskiego.

Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Domu Ludowego, przy ul. Przejazd nr. 34, odbyło się posiedzenie członków Komitetu Obywatelskiego. Przewodniczył pastor Gundlach. Pióro trzymał mecenas Hertzberg. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania zaznajomiono obecnych z działalnością sekcji żywnościowej Komitetu, następnie zajęto się dokompletowaniem zarządzających dzielnicowych, jak następuje:

Dzielnica I, pp.: Starowicz i Hugon Timm, kancelarja w fabryce Leonhardta, przy ul. Leonhardta nr. 1, godziny przyjęć od 9 do 11 rano i od 4 do 5 po południu;

II dzielnica — ksiądz Wyrzykowski, Adolf Bessert, pastor Gerhardt i Maks Płockier, kancelarja mieści się przy ul. Skierniewickiej nr. 1, godziny przyjęć od 10 do 12 rano i od 4 do 5 po południu;

III dzielnica — ks. prałat Tymieniecki, pastor Dietrich i inżynier Dyljon, kancelarja mieści się przy ul. Placowej nr. 3, godziny przyjęć od 9 do 12 rano; do tej dzielnicy przyłączono cały Karolew;

IV dzielnica — inż. Wagner i p. Geffke, oraz Rachmil Liwszyc, kancelarja mieści się w restauracji Brauna, przy ul. Przędzalnianej, godziny przyjęć od 10 do 12 w południe;

V dzielnica — ks. Wyrzykowski, pastor Krenc i Mieczysław Hertz, kancelarja przy ul. Przejazd nr. 34, w Domu Ludowym, godziny przyjęć od 9 rano do 12 w poł.;

VI dzielnica—ks. Szmidel, pastor Angerstein, pastor Wencel i Dawid Rotbard, kancelarja mieści się przy ul. Przejazd nr. 13 i Mikołajewskiej nr. 60, godziny przyjęć od 10 rano do 12 w poł.

VII—ks. Małczyński, pastor Hadrian i Tobjasz Białer, kancelarja przy ul. Ogrodowej 26, godziny przyjęć od godz. 9 do 10 rano.

VIII—ks. Cyraski, pastor Pacer i M. Kamiński, kancelarja przy ul. Mikołajewskiej 40 w redakcji „Przewodnika Katolickiego", godz. przyjęć od 10 rano do 12 w poł.,

IX—ks. Górecki, Wolczyński i Tobjasz Aron, kancelarja przy ul. Ogrodowej 22, godz. przyjęć od godz. 11 rano do 2 po poł,

X—P.p. Harrasz, Tecław i Ad. Landau, kancelarja przy Nowym Rynku nr. 6, godz. przyjęć od 10 do 12 w poł.,

XI—Makowski, Hugo Frydrych i Abram Łapp, kancelarja przy ul. Franciszkańskiej nr. 10, godz. przyjęć od 10 do 12 rano.

XII—Alfred Ramisz, Bolesław Kopczyński i magister Szatz, kancelarja w I cyrkule róg Zgierskiej i Placu Kościelnego;

XIII—ks. dziekan Gniazdowski, Stan. Trybuchowski, Jakób Fajtlowicz i Teodor Szpikerman, kancelarja przy ul. Brzezińskiej 10, godz. przyjęć od 4 do 6 po poł..

XIV—Widzew — ks. Brzeziński, Sztajgert i Lilienfeld, kancelarja przy ul. Rokicińskiej 5, godz. przyjęć od 12 do 2 po poł., i od 5 do 7 wiecz.

XV—B. Majstner oraz T. M. Szlamowicz, kancelarja przy ul. Zarzewskiej 167, godz. przyjęć od 7 do 9 rano i od 12 do 3 po poł,

XVI—ks. Izdebski pastor Serini i Jakób Abramson, Radogoszcz, kancelarja przy ul. Kościelnej 8, godz. prryjęć od 4 do 6 po poł.,

XVII—Chojny, ks. Mierzejewski, sędzia Grzybowski, pastor Loeffler, Bejenke i Bernard Engel, kancelarja w fabryce Johna przy ul. Rzgowskiej 102, godz. przyjęć od 3 do 5 po poł.,

Uchwalono aby przedstawiciele dzielnic podzielili dzielnice na poddzielnice i dobrali sobie po 2 poddzielnicowych; dzielnicowi przyjmować będą biednych kandydatów do wsparć i następnie kwalifikować ich. Dzielnicowi zajmą się utworzeniem małych magazynów dla każdej dzielnicy oddzielnie.

Postanowiono, aby biednych przyjmować codziennie, następnie uchwalono, by przyjmowania biednych i udzielania im pomocy nie uskuteczniać wieczorem.

Ukonstytuowano komisję finansową, na czele której stanął jako przewodniczący p. J. Richter, jako członkowie pp.: J. Triebe, A. Daube, Głuchowski, A. Jarociński, J. Rosenblatt, ze strony robotników J. Frankowski i Józef Keller, ze strony rzemieślników zaś — Feliks Drozdowski.

Na zebraniu odczytano i zaakceptowano odezwę duchowieństwa do ludności o zachowywaniu się podczas stanu wojennego.

Uchwalono, iż sekcja żywnościowa przy wydawaniu pieniędzy wystawiać będzie rachunki, podpisane przez 3 osoby i rachunki te przedstawiać będzie komisji finansowej, która podpisuje czeki na podejmowanie funduszów i wypłaca pieniądze, a oprócz tego kasjer komisji żywnościowej ma prawo do otrzymywania awansu do 2,000 rb. na wydatki bieżące. (k).

Kronika.

— (r) **Dodatki dzisiejsze.** — Dzisiaj rano wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, zawierający ostatnie telegramy oraz odezwę redakcyjną do społeczeństwa. W południe zaś rozpowszechniliśmy w tysiącach egzemplarzy bezpłatny dodatek, zawierający „Odezwę Komitetu Obywatelskiego do mieszkańców miasta Łodzi".

— (r) **Uwolnienie więźniów politycznych.** Komunikują nam, że dzisiaj po południu wszyscy więźniowie polityczni, znajdujący się w więzieniach łódzkich, zostaną uwolnieni. Sprawdzaniem list i segregowaniem więźniów zajmuje się z polecenia władz adw. przys. Piotr Kon.

= (k) **Milicja obywatelska.** W dniu wczorajszym rozpoczęła pełnienie służby bezpieczeństwa publicznego na ulicach naszego miasta milicja obywatelska. Na posterunkach przed magistratem pełnią straż ochotnicy strażacy. Wczoraj po południu milicja obywatelska objęła dozór nad gmachami więziennymi przy ul. Długiej i Milsza.

Komitet milicji obywatelskiej wydał w dniu wczorajszym rozporządzenie zamykania bram już o godz. 10 wieczorem.

= (t) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Ruchu na stacji urzędowo nie wstrzymano; pociągi zatem do Warszawy mają odejść o godz. 8 m. 40 wiecz. i 12 m. 31 w nocy. Na linji stoją 2 parowozy gotowe odwieźć pociągi służbowe z pozostałymi funkcjonarjuszami kolejowymi.

Pociągi z urzędnikami kancelarji policmajstra, telegrafu, poczty, sądu i policji śledczej, wyszły wczoraj o godz. 11-ej w nocy.

= (k) **Zaprowiantowanie miasta.** Wczoraj, o godz. 6 po poł, w sali Domu Ludowego, przy ul. Przejazd nr. 34, odbyło się posiedzenie członków sekcji żywnościowej przy Komitecie Obywatelskim. Przewodniczył p. Karol Zalewski, pióro trzymał p. Groszkowski. Po odczytaniu protokułów zebrań poprzednich omawiano sprawę braku funduszów i wynikających z tego powodu komplikacji.

Sekcji proponowano zakupienie znacznych ilości mąki żytniej u jednego kupca hurtownika po nizkiej stosunkowo cenie, wobec braku pieniędzy tranzakcja uległa zwłoce, w trakcie której hurtownik sprzedał mąkę komu innemu. Wobec tego postanowiono zwrócić się do prezydjum Komitetu obywatelskiego z prośbą o upoważnienie sekcji żywnościowej do podnoszenia z banku Handlowego przy udziale komisji finansowej sum bez ograniczenia ich wysokości.

Wobec obietnicy p. policmajstra m. Łodzi, iż komitet otrzyma dla biednych mieszkańców m. Łodzi 90 wagonów mąki, znajdującej się na stacji kolejowej, z ramienia sekcji wysłano delegację do naczelnika stacji. W delegacji byli pp.: Grohman, Groszkowski, Zaleski. Delegacji jednakże odmówiono wydania mąki na potrzeby komitetu. Pp.: Kijak i Bogdański zakupili na potrzeby Komitetu obywatelskiego w Łodzi i Poddębicach z górą 20,000 funtów słoniny oraz sadła, na sumę przeszło 6,000 rubli.

Następnie zakupiono za 3,000 rb. faryny po cenie 2 rb. 90 kop. za kamień, oraz za 600 rb. soli po 60 kop. za pud.

Przygotowano magazyny dla lokowania prowjantów. W końcu postanowiono podnieść ceny na masło.

= (k) **Z banków.** W dniu wczorajszym w niektórych instytucjach finansowych, bankach i Towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych rozpoczęto wydawanie oszczędności w następującym stosunku: Posiadający wkłady od 10 rb. do 100 otrzymują po 10 rubli; od 100 do 500 rubli—15 rb.; od 500 do 1000 rb. — 20 rb.; od 1000 do 5000—25 rb. od 5000 i wyżej—100 rubli. Członkowie, którzy mają wiele obligów wekslowych, wkładów nie otrzymują. Dziś od samego rana przed wszystkiemi instytucjami kredytowemi oczekują setki osób, uszeregowane w długie węże.

= (t) **Kancelarja policmajstra łódzkiego** wczoraj około godz. 4-ej po poł., została zamknięta.

Na bramie domu wywieszono w języku urzędowym następującą notatkę:

„Kancelarja policmajstra zamknięta; uprasza się zwracać do magistratu miasta Łodzi."

— (t) **Magistrat łódzki** jest czynny. Urzędnicy wypełniający listę rodzin rezerwistów zarzuceni są pracą. Żony rezerwistów tłumnie zgłaszają się do magistratu. Przy wejściu utrzymują porządek członkowie straży ogniowej.

— (t) **Z poczty i telegrafu.** Wczoraj, o godz. 4 po poł., większość urzędników poczty i telegrafu wyjechała z Łodzi po uprzedniem zniszczeniu aparatów telegraficznych. W ten sposób komunikacja pocztowa i telegraficzna została przerwana. Dzisiaj atoli wynaleziono na podwórzu urzędu pocztowego 2 stare aparaty Morse'a, które po pewnej naprawie okazały się zdatnymi do użytku. W ten sposób komunikacja telegraficzna wkrótce będzie przywrócona, gdyż linja do Warszawy została nienaruszona.

= (k) **Z telefonów.** W dniu dzisiejszym stacja telefoniczna łączy jedynie instytucje publiczne jako to: oddziały straży ogniowych, milicję obywatelską, dzienniki i t. p., pozostając dla ogółu publiczności nieczynną.

— (r) **Bezpłatne porady lekarskie.** Dr. med. M. Kerschner, Cegielniana № 4, komunikuje nam, że udziela codziennie bezpłatnych porad dzieciom robotników od g. 3—4 po południu.

— (t) **Widmo nędzy.** W wielu sklepikach, zwłaszcza na przedmieściach naszego miasta ludność uboższa zamiast gotówki, płacić zaczyna sprzętami i odzieżą.

= (r) **Stacja tramwajowa** dzisiaj uruchomiła tylko część swego normalnego taboru, motywując zwłokę w przyjmowaniu nowych funkcjonarjuszy zmniejszeniem się ogólnego ruchu w mieście.

(t.) **Z kinematografów.** Pewne uspokojenie gorączki chwil obecnych sprawdzić się daje między innemi zwiększoną nieco frekwencją kinematografów, które pomimo to jednak, jak nas informują, zarobku żadnego nie przynoszą, pracując jedynie na opłacenie kosztów administracji.

= (t) **Hotele łódzkie** stoją prawie pustkami. W Grand-Hotelu naprzykład zajętych jest tylko 18 lokali, w „Victorji" — 5. Pustki hotelowe są oczywiście wynikiem sytuacji, w jakiej się obecnie znajdujemy.

— (x) **Z Łęczycy.** W czwartek w posesji Bluma przy ul. Ozorkowskiej w Łęczycy, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar i strawił częściowo dom mieszkalny, przedstawiający wartość kilku tysięcy rubli. Pożar umiejscowiła straż ochotnicza.

Wypadki.

Na ulicy Cegielnianej № 67, dorożka przejechała 8-letniego Szmula Wolfowicza, który odniósł rany nóg. Podobnemu wypadkowi uległ na ul. Dzielnej Mojsie Obwarzanek, lat 16, odnosząc rany głowy i prawej ręki. Na ul. Zachodniej № 25, pod samochód dostał się Wolf Unger, lat 18, uległ on poranieniu nogi. Przed domem № 18 przy ul. Kamiennej, wóz przejechał 4-letniego Izraela Kawę, raniąc mu nogi. Zamieszkała przy ul. Cymera № 6, 20-letnia robotnica Józefa Kotynja, usiłowała otruć się karbolem; w stanie dość ciężkim pozostawiono ją w mieszkaniu. W Karolewie, przy rąbaniu drzewa, odciął sobie dwa palce u lewej ręki Konstanty Stanisławski, lat 42. W Mani pod Łodzią, przez nieostrożność zatruli się jakimś płynem 52-letni tkacz, Antoni Skąka i dwie jego córki, Anna, lat 8 i Zofja, lat 5; w stanie ciężkim odwieziono ich do szpitala Czerw. Krzyża.

Historyczne posiedzenie Dumy.

(Według Pet. Ag. Tel.)

Mowa ministra skarbu.

(Dokończenie).

Minister skarbu Bark wygłosił mowę następującą:

„Panowie posłowie do Dumy państwowej! Dla prowadzenia wojny państwo musi dokonać jednocześnie z mobilizacją wojenną również mobilizacji finansowej i na ministerjum skarbu spoczywał przedewszystkiem obowiązek zatroszczenia się o fundusze kasowe, które mogły być oddane zarówno na potrzeby wojenne, jak na poparcie handlu i przemysłu przy jednoczesnem zachowaniu zapasu złota. Bank państwa wstrzymał wymianę biletów kredytowych na złoto i Bankowi było nadane szersze prawo do dalszej emisji biletów kredytowych, a poza tem, nadano prawo dyskontowania krótkoterminowych zobowiązań kas państwowych. Konieczność oddania funduszów kasowych na potrzeby handlu i przemysłu obecnie, w tej ciężkiej chwili, jest szczególnie gwałtowna i niezbędna, aby normalne życie kraju możliwie nie odniosło szwanku i aby nie powodować popłochu, ale żeby było zupełne zaufanie i spokój wśród warstw handlowo-przemysłowych, które mogą liczyć na pomoc Banku państwa, ministerjum skarbu i rządu. Należy wyjaśnić, że w razie wyzyskania przez Bank państwa tego prawa, Bank państwa może wypuścić biletów kredytowych, nie zabezpieczonych złotem, na sumę półtora miljarda rubli.

Na prowadzenie wojny będą potrzebne, oczywiście, olbrzymie fundusze. Rachunek bieżący kasy państwowej w Banku wkrótce będzie wyczerpany i stąd konieczne było nadanie Bankowi państwa prawa dyskontowania krótkoterminowych zobowiązań kasy państwowej. Wstrzymanie wymiany było potrzebne natychmiast, gdyż każdy dzień zaniedbania prowadziłoby do zmniejszenia zapasów złota, a jego zachowanie jest najpewniejszą rękojmią jaknajszybszego przywrócenia obiegu monety brzęczącej, gdy się skończy wojna. Dlatego też rząd był zmuszony do przeprowadzenia tego zarządzenia w drodze nadzwyczajnej art. 87 i oddaje je panom do zatwierdzenia.

Niezależnie od zarządzeń, przedsięwziętych w tym kierunku, na ministerjum skarbu spoczywa obowiązek wyzyskania źródeł funduszów na prowadzenie wojny. Przedewszystkiem na potrzeby wojny oddaje się całą wolną gotowiznę, która od początku wojny wynosiła 500 milj. rb. Jednocześnie rząd uznał za konieczne przejrzeć budżety wszystkich wydziałów i dokonać w nich możliwych ograniczeń, a całą oszczędność zużyć na fundusz wojenny. W tym celu rząd prosi o upoważnienienie panów. Ograniczenia budżetowe mogą dać conajmniej 250 miljonów rubli.

A zatem na pierwszy okres wojenny posiadamy wolnych 500 miljonów gotówką orsz 250 miljonów rubli oszczędności, razem 750 miljonów. (Oklaski, okrzyki: „brawo!") Jest rzeczą ważną udzielić bankowi państwowemu pozwolenia na dyskontowanie krótkoterminowych zobowiązań skarbu państwowego. Będzie to krótkoterminowy dług, należny bankowi państwa, przez skarb, który podlegać będzie pokryciu z sum, otrzymanych z realizacji pożyczek.

Wreszcie nie należy zapominać o konieczności podwyższenia podatków. Trzeba zauważyć, iż ze źródeł podatkowych zazwyczaj bywa pokrywana tylko mniejsza część wydatków wojennych. Tak było we Francji w r. 1870, w Anglji podczas wojny z burami i podczas ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ podwyższenie podatków istniejących, albo utworzenie nowych, jest dla ludności bardzo uciążliwe i nie może wydać rezultatów bezpośrednich. Ale tem niemniej rząd uważał za swój obowiązek przedstawić wam do aprobaty podwyższenie ceny wódki i tytoniu, ponieważ wódka i tytuń nie są przedmiotami użytku niezbędnego (Głosy: „Słusanie"). Podwyższenie ceny może może przyczynić się pośrednio do zmniejszenia spożycia wódki. (Głosy: „Słusznie"). Pozwólcie wprowadzić poprawkę do tego projektu prawa i zaproponować również podwyższenie akcyzy od piwa. Przewidywane wpływy z podwyższeń, zaproponowanych przezemnie, określają się w przybliżeniu sumą 200 miljonów rubli.

Pozwólcie mi jeszcze wspomnieć o środkach, które przedsięwzięło ministerjum skarbu celem uchronienia kredytu krajowego od wstrząśnień i dla podtrzymania obrotów handlu i przemysłu. Bank państwa przedsięwziął rozległe zadosyćuczynienie wyjątkowej potrzebie kredytu i udziela poparcia instytucjom kredytowym przez dostarczanie im środków, niezbędnych do wypłacania wkładów z rachunków bieżących i prowadzenia operacji normalnych.

Łącznie z tem d. 21 lipca (3 sierpnia) wprowadzono ogólne moratorjum, pozwalające wierzycielom nie protestować po dniu wyżej wymienionym weksli terminowych. Obecnie wprowadzono jeszcze moratorjum prywatne, rozciągnięte na niektóre gubernje, prolongujące na dwa miesiące egzekutywy wekslowe, a mianowicie w tych miejscowościach, na które akcja wojenna może oddziałać wyjątkowo niepomyślnie.

Pozwólcie mi zakomunikować te środki kolejno, przedsięwzięte przez ministerjum, począwszy od d. 11 (24) lipca, t. j. od dnia, w którym stało się wiadome *ultimatum* Austrji przedstawione Serbji. *Ultimatum* było wiadome zrana d. 11 (24) lipca; tego samego dnia wieczorem, urzędnicy ministerjum skarbu wyjechali do Berlina, ażeby zabrać stamtąd wielką liczbę papierów procentowych, znajdujących się u korespondentów berlińskich. (Głosy: „Brawo"! Oklaski). Papiery te przedstawiały wartość 20 miljonów; przywieziono je do Petersburga. Pozatem wydano rozkaz przekazania sum państwowej izby skarbowej oraz Banku państwa, znajdujących się w Berlinie, do Rosji, Anglji i Francji. (Głosy: „Brawo!" Oklaski). Sumy te przekazano, z wyjątkiem nieznacznych pozostałości Banku państwa, które były niezbędne do wypłat na akredytywy bieżące. W ten sposób, w chwili wypowiedzenia wojny przez Niemcy, w Berlinie nie było sum skarbowych. (Głosy: „Brawo!" Oklaski). Wysokość tych sum wyniosła około 100 miljonów rubli.

W chwili obecnej nasza sytuacja finansowa jest następująca: na rachunku bieżącym skarbu znajduje się 560 miljonów, Bank państwa rozporządza dostatecznem prawem wypuszczania środków kasowych, przy jednoczesnem zachowaniu znacznych zapasów złota i w świecie interesów niema zamieszania; istnieje oczywiście rozumna troska o dzień jutrzejszy, ale panuje spokój i silna nadzieja, że po skończeniu wojny, zdrowe siły naszej wielkiej ojczyzny dadzą nam możność prędkiego wznowienia w kraju normalnego życia gospodarczego.

Na mocy prawa obowiązującego, rząd już asygnował środki konieczne na pierwsze potrzeby, ale możecie być przekonani, iż rząd jest przygotowany na ofiary największe, aby zadosyćuczynić tej nieuniknionej potrzebie. (Długotrwałe oklaski i głosy: „Brawo!")

Mowy posłów.

Kierenskij komunikuje oświadczenie trudowików, wyrażając niezachwiane przekonanie, że wielki żywioł demokracji rosyjskiej, łącznie ze wszystkiemi innemi siłami da stanowczy odpór napadającemi wrogowi (oklaski). Obroniwszy swoje ziemie ojczyste i kulturę, zdobyte potem i krwią pokoleń, trudowicy wierzą, iż na polach walki, w wielkich cierpieniach wzmocni się braterstwo wszystkich narodów Rosji i zrodzi się jedna wola (ogólne oklaski) i uwolni kraj od strasznych zamieszek wewnętrznych. Wierząc głęboko w jedność wszystkich klas pracujących, wszystkich krajów, ślemy braterskie pozdrowienie wszystkim, protestującym przeciw bratobójczej walce narodów. Chłopi i robotnicy, każdy, kto pragnie szczęścia i pomyślności Rosji w wielkich próbach, zahartujcie ducha waszego, zbierzcie wasze siły i obroniwszy kraj, oswobodźcie go. Wam, braciom naszym, przelewającym krew za ojczyznę, nizki pokłon i pozdrowienie braterskie (ogólne oklaski).

Chaustow w imieniu socjal-demokratów występuje z deklaracją, wyrażającą nadzieję, że zsolidaryzowane ze sobą siły socjalistyczne wszystkich krajów potrafią znaleźć w sobie dość mocy, aby uczynić z obecnej wojny ostatni wybuch ustroju militarystycznego i kapitalistycznego. (Oklaski na ławach socjal-demokratów).

Baron Felkersam oświadcza, że od wieków wiernopoddańcza ludność niemiecka w kraju Nadbaltyckim, zawsze gotowa powstać w obronie Tronu i Ojczyzny, to też przedstawiciele tego kraju nie tylko będą głosowali za wszystkiemi kredytami wojennemi, lecz, idąc za przykładem przodków, gotowi są oddać życie i majątek za całość i wielkość Rosji. (Ogólne, grzmiące oklaski.)

Mowa Jarońskiego.

Jaroński podkreśla, że w tym momencie historycznym, kiedy Słowiańszczyzna i świat germański kierowany przez odwiecznego wroga Polski — Prusy, dochodzą do decydującego starcia, położenie narodu polskiego, pozbawionego swej samodzielności i możności wyrażenia swej wolnej woli jest tragicznem. Tragizm ten powiększa się jeszcze nietylko dlatego, że kraj polski będzie teatrem wojny ze wszystkiemi jej okropnościami, ale i dlatego, że rozerwany na 3 części naród polski, ujrzy synów swoich we wrogich względem siebie armjach. Ale rozdzieleni terytorjalnie my, Polacy, uczuciami i sympatjami swemi dla słowian musimy stanowić jedność. (Burzliwe oklaski i długotrwałe okrzyki „brawo"). Takie stanowisko podpowiada nam nietylko słuszność sprawy, za którą walczy Rosja, ale i rozum polityczny.

Wszechświatowe znaczenie przeżywanego okresu powinno odsunąć na plan dalszy wszystkie wewnętrzne porachunki. (Burzliwe oklaski, głośne okrzyki „brawo").

Da Bóg, że słowiańszczyzna pod przewodnictwem Rosji stawi teutonom taki opór, jak 500 lat temu stawiła im Polska i Litwa pod Grunwaldem. (Burzliwe oklaski i okrzyki „brawo".

Niechaj przelana krew nasza i okropności bratobójczej dla nas wojny, doprowadzą do połączenia rozdartego na 3 części narodu polskiego. (Burzliwe oklaski i okrzyki: „brawo").

Dalsza dyskusja.

Goldman stwierdza, że w odpowiedzi na wystrzały niemieckie w Lipawie łotysze i estończycy jeszcze głośniej zagrzmieli: „Niech żyje Rosja!" (Oklaski i okrzyki: „Brawo!".)

Iczas przypomina, że losy narodu litewskiego zawsze były związane z losami Słowiańszczyzny. I teraz naród litewski, na którego ziemię padły pierwsze wystrzały, idzie na tę wojnę, jako na świętą wyprawę.

Friedman oświadcza, że ma wysoki zaszczyt być wyrazicielem uczuć, ożywiających w tej historycznej chwili naród żydowski. W wyjątkowo ciężkich warunkach prawnych żyli i żyją żydzi, lecz zawsze poczuwali się do tego, że są obywatelami Rosji i zawsze byli wiernymi synami swojej Ojczyzny. Żadne siły nie oderwą żydów od ich kraju rodzinnego, od Rosji, od ziemi, z którą są związani odwiecznymi węzłami. Na obronę kraju rodzinnego przed najazdem cudzoziemskim żydzi wyruszają nietylko z obowiązku sumienia, ale i z poczucia głębokiej wdzięczności. Idąc za wezwaniem, rzuconem z wysokości Tronu, rosjanie i żydzi, jak jeden człowiek, staną pod rosyjskimi sztandarami i wytężą swoje siły dla odparcia wroga. Naród żydowski wypełni swój obowiązek do końca (Oklaski i okrzyki: „Brawo!")

Milukow w imieniu kadetów wyraża nadzieję, że Rosja, przeszedłszy ciężkie próby, zbliży sie do swojego celu. Groźne i wspaniałe zadanie stoi przed nami i nakazuje niezwłoczne rozstrzygnięcie. Powinniśmy skoncentrować wszystkie swoje siły na obronę państwa przed wrogiem zewnętrznym, który zamierza zepchnąć nas z naszej drogi, wiodącej do panowania w świecie. Nasza sprawa jest słuszną sprawą. Prowadzimy walkę o uwolnienie naszego kraju rodzinnego od najazdu cudzoziemców, Europy i Słowiańszczyzny — od niemieckiej hegemonji, całego świata — od nieznośnego ucisku ciągle wzrastających uzbrojeń. (Oklaski i okrzyki: „Brawo!"). W tej walce jesteśmy jednomyślni. Nie stawiamy warunków i żądań: poprostu kładziemy na szalę naszą niezłomną wolę zwyciężenia gwałcicieli. (Oklaski na wszystkich ławach i okrzyki: „Brawo!"). W końcu Milukow odczytuje odezwę centralnego komitetu stronnictwa wolności narodu (kadetów).

Lutz oświadcza, że poddani rosyjscy narodowości niemieckiej, na których niemcy z Rzeszy mają we zwyczaju patrzeć jako na swoje forpoczty, w rzeczywistości są wiernymi poddanymi Monarchy rosyjskiego. Potrafią oni obronić godność i honor wielkiego państwa i zrzucić z siebie to obrażające przypuszczenie. Najbliższa przyszłość pokaże, jak niemcy na wezwanie Monarchy na polu walki potrafią uzasadnić to zaufanie, którem ich przedtem obdarzono. (Oklaski w centrum i na prawicy).

Bałaszow powiada, że na zegarze dziejów wybiła wielka minuta. W tym ciężkim, lecz i sławnym czasie Rosja powołana jest do naprawienia pewnych historycznych omyłek z lat 1815, 1848 i 1870. Po całej niezmierzonej przestrzeni Rosji wzniosła się ta fala, ten poryw duchowy i ta nieprzeparta siła psychiczna, która jest niemylnym zadatkiem ostatecznego zwycięstwa słusznej i sprawiedliwej sprawy.

Markow II-gi opowiada, według swoich osobistych wrażeń i obserwacji, jak cały naród rosyjski modli się o zwycięstwo prawosławnego wojska rosyjskiego, z jakiem uszanowaniem odprowadza lud wojsko, odchodzące na wojnę.

Godniew w imieniu narodowości, zamieszkujących gub. kazańską: tatarów, czuwaszów i czeremisów, oświadcza, iż życzą zwycięstwa zupełnego orężowi rosyjskiemu i, podobnie jak rosjanie, położą głowy swoje za Rosję. (Oklaski na wszystkich ławach.)

Protopopow stwierdza, że w wielkiej, historycznej chwili słowa są zbyteczne. Mówca wierzy głęboko, że w celu odparcia najazdu wrogów naród rosyjski poświęci swoje życie i mienie. Rosja wyjdzie z tej walki historycznej zjednoczoną, odnowioną moralnie i wzmocnioną.

Na tem zakończono dyskusję.

Uchwalono jednomyślnie formułę następującą: „Wysłuchawszy wyjaśnień rządu i z uczuciem satysfakcji przekonawszy się, że wyczerpano wszystkie środki w celu utrzymania pokoju, odpowiadającego godności Rosji jako wielkiego mocarstwa, Duma wyraża niezachwiane przekonanie, że w ciężkiej chwili wszystkie narody Rosji, złączone wspólnem uczuciem miłości Ojczyzny i mocno wierzące w słuszność swojej sprawy, na wezwanie swego Monarchy gotowe są stanąć w obronie kraju rodzinnego, jego honoru i posiadłości. Z poczuciem tego Duma państwowa czerpie spokojną ufność w nieprzełamaną siłę i sławną przyszłość Rosji. Przechodząc do porządku dziennego i wyrażając zupełną gotowość do wspólnego działania w sprawie obrony kraju i zapewnienia bytu rodzinom rezerwistów, Duma posyła swoje braterskie pozdrowienie dzielnym obrońcom Rosji, którzy z zaparciem się przystąpili do wypełnienia swego bohaterskiego obowiązku".

Telegramy Wojenne.

Najważniejsze telegramy zamieszczone w dodatku.

Pochwycenie statków.

PETERSBURG. Otrzymano wiadomość, że władze austrjackie zatrzymały na Dunaju dwa statki z zapasami wojennemi dla armji rumuńskiej, lecz niezadługo zwolniły je.

LONDYN. Z Lizbony donoszą, że w portach portugalskich aresztowano i skonfiskowano w ciągu dnia dzisiejszego ogółem 7 statków handlowych niemieckich.

Na Dalekim Wschodzie.

LONDYN. Z Tokio donoszą, że blokada przez flotę japońską wybrzeża Kiao Tschao ma zapewnione powodzenie. Niemcy nie byli zupełnie przygotowani na wystąpienie zbrojne i wszelkie obliczenia oparły na neutralności lub nawet współdziałaniu Japonji przeciwko Rosji.

Cesarz Wilhelm.

LONDYN. Cesarz Wilhelm przyjechał do Akwizgranu.

Aeroplany nad Kownem.

PETERSBURG. Aeroplany niemieckie przelatują codziennie w kierunku Kowna. We wszystkich pogranicznych wsiach zamiast niemieckich wojsk regularnych pojawiła się piechota pospolitego ruszenia i kawalerja. Na granicy z Niemcami poważnych starć nie było. Wciąż odbywają się drobne utarczki. Rozrzucone wzdłuż granicy niemieckiej wojska regularne koncentrują się w kilku punktach po dwa lub trzy połączone pułki.

Koncentracja armji tureckiej.

PETERSBURG. Z Turcji donoszą, że koncentracja armji tureckiej w Tracji trwa w dalszym ciągu.

Starcia francusko-niemieckie.

GARD. Liczne starcia odbywają się na całej linji. Niemcy i francuzi opanowali wzgórza Bonne i Saint-Marie. Po gorącej bitwie francuzi utrzymali wyżyny, panujące nad Saint-Marie. Aeroplan francuski podziurawiony jest przez kule. Ranny lekko oficer-obserwator dotarł do Belfortu.

Echa zdobycia Milhuzy.

PARYZ. Francuzi dzielnie utrzymują Milhuzę i Altkirche, mając przed sobą silnie obwarowany las.

PARYZ. Okazuje się, że dowódcą armji niemieckiej, która cofnęła się z pod Milhuzy, był następca tronu niemieckiego.

Na terenie belgijskim.

LONDYN. Agencja „Reutera" donosi z Brukseli, że główny sztab czynnej armji oświadcza, iż rozlokowanie wojsk niemieckich niewiele zmieniło się od soboty. Wysunięte na czoło oddziały odstąpiły pod naporem francuzów, którzy na południe od Maas zgromadzili się w znacznej liczbie; odparli oni nieprzyjaciela, który przerwał swą ofenzywę. Mówią, że obecnie francuzi i belgijczycy jednocześnie chwycą się ofenzywy, zgodnie z poprzednio opracowanym planem.

Plany niemieckie.

PARYZ. Agencja „Havasa" donosi, że powodzenie akcji francuskiej pod Altkirche wprowadziło w zupełny zamęt marsz lewego skrzydła armji niemieckiej. Niemcy nie spodziewali się poważniejszego oporu i całą siłą dążyli na Belfort. Obecnie szyk armji niemieckiej został złamany. Niemcy cofają się za Ren z powrotem i koncentrują się znów we Frydburgu.

Wojska angielskie w Belgji.

KOPENHAGA. Donoszą tu z Brukseli, że w ciągu nocy ubiegłej wylądowano znów znaczne siły angielskie na terytorjum Belgji. Wojska wylądowane dzisiaj składają się z oddziału piechoty szkockiej w sile 6,000 ludzi i 5 baterji dział szybkostrzelnych najnowszego systemu. Pierwszy oddział wojsk angielskich połączył się już z wojskami belgijskiemi pod Leodjum. Dalej donoszą, że główne siły belgijskie opuściły Louwain i w forsownym marszu zdążają pod Leodjum. Forteca broni się dotychczas, dzielnie odpierając wszystkie ataki.

Na odsiecz!

LONDYN. Według informacji „Daily Telegrafu" wojska belgijskie z pod Louwain opuściły już po połączeniu się z wojskami francuskiemi i angielskiemi tę twierdzę i śpieszą z odsieczą pod Leodjum. Strategicy obliczają, że o ile Leodjum zdoła utrzymać się jeszcze przez 24 do 36 godzin, to belgijczycy przy pomocy wojsk posiłkowych wyprą niemców z Belgji.

Pozatem na pomoc Leodjum zdążają w poważnej sile wojska francuskie z pod Charlerois.

Atak torpedowców niemieckich.

LONDYN. Admiralicja donosi, że wczoraj torpedowce niemieckie zaatakowały eskadrę angielską, złożoną z krążowników, nie poczyniwszy żadnych szkód. Jeden torpedowiec zatopiony.

Bombardowanie Białogrodu.

NISZ. Bombardowanie Białogrodu przez ciężką artylerję trwa w dalszym ciągu.

„Niemcy zajęli Warszawę".

PARYZ. Agencja Fourniéra donosi telegraficznie z Brukseli, że w New Jorku otrzymano wiadomość o zajęciu Warszawy przez niemców. Ani jeden dziennik paryski nie zamieścił tego sfabrykowanego telegramu.

Ostatnie telegramy.

Bitwa pod Beresteczkiem.

ŁUCK. 11 sierpnia. (Urzędowa PAT). „Wojennyj Wiestnik" donosi, że w dniach 8 i 9 sierpnia odbyła się bitwa pomiędzy wojskami austrjackiemi i rosyjskiemi na linji Beresteczko — Poczajowo. Austrjacy zostali odparci. Nieprzyjaciel, cofając się do Radziwiłowa, podpalił Brody, które niebawem zajęły wojska rosyjskie i pożar ugasiły. Do Beresteczka dostawiono mnóstwo rannych i wziętych do niewoli austrjaków. Nieprzyjaciel bije się z niechęcią i chętnie oddaje się do niewoli.

W Leodjum.

PARYŻ, 11 sierpnia. „Echo de Paris" donosi z pola walki z pod Liége, że z pośród kilkunastu wziętych do niewoli obywateli miasta Leodjum, niemcy wybrali dwuch i w towarzystwie majora niemieckiego wysłali do twierdzy, jako parlamentarjuszy z poleceniem, aby przedstawili komendantowi niemożliwość dalszej obrony i skłonili go do poddania się. Obywatele ci nie wywiązali się ze swego zadania, gdyż w przeciwieństwie do udzielonej im instrukcji, zachęcali komendanta do wytrwania i błagali go, by bronił się do ostatniej możności.

Odsiecz dla Liege.

PARYZ, 11 sierpnia. Wojska francuskie przewożone są bez przerwy na granicę Belgji.

Na pograniczu Alzacji.

PARYZ, 11 sierpnia. Na pograniczu Alzacji doszło do kilku pomniejszych utarczek. Jak dotychczas akcja armji francuskiej postępuje doskonale. Jest nadzieja, że uda się niemców nie dopuścić na terytorjum francuskie.

Fortece francuskie.

PARYZ, 11 sierpnia. Sztab generalny stwierdza urzędowo, że forteće francuskie na pograniczu Belgji zostały wzmocnione dzięki obronie Leodjum na tyle, że [illegible] nie bronić się na wypadek, gdyby belgowie przepuścili niemców.

Pospolite ruszenie w Niemczech.

KOPENHAGA, 11 sierpnia. Z faktu ogłoszenia wczoraj w Niemczech pospolitego ruszenia, gazety tutejsze wyciągają wniosek, że zarządzenie to nie stoi i nie może stać w żadnym związku z koniecznością zasilenia już dzisiaj armji czynnej, tego rodzaju niewyćwiczonem wojskiem. Jest to raczej akcja zapobiegawcza.

Nastrój w Berlinie.

HAAGA, 11 sierpnia. Z Berlina donoszą o silnem wrzeniu wśród robotników. Nędza i głód sprawiły swoje. Coraz zwiększa się niebezpieczeństwo wybuchu rewolucji. W ciągu dni ostatnich dokonano masowych aresztowań wśród znanych antimilitarystów. Niektóre dzienniki twierdzą, że aresztowanych wywieziono do Grudziądza i tam rozstrzelano bez sądu.

Siły powietrzne Niemiec.

Niemcy posiadają w chwili obecnej największą w świecie liczbę balonów sterowych, bo 17, ogólnej objętości 244,100 metrów kubicznych; 9 statków typu „Zeppelin" t.j. sztywnych, 3 — pół sztywnych i 5 miękkich, z których 11 czynić może przeszło 60 wiorst na godzinę.

Dokładna liczba aeroplanów nie jest znana; licząc jednak po 8 aeroplanów na każdy z 24-ch pułków piechoty, otrzymamy 192, t. j. prawie 200 aparatów lotniczych tego typu.

Niemiecka armja lotnicza podzielona jest na 3 pruskie, oraz bawarski, saksoński i wirtenberski bataljony, z których każdy liczy 21 oficerów i 309 szeregowców.

Moska armja lotnicza składa się z 5 rot.

Pod względem liczebności aeroplanów i lotników, Niemcy zajmują drugie miejsce, ustępując tylko Francji.

Wobec tego, że statki powietrzne stanowią część siły zbrojnej każdego mocarstwa, którą trzyma się w najwiekszym sekrecie, bardiej dokładnych informacji w tym względzie w literaturze obcej znaleźć nie można.

Różne wieści,

Za pogrom i podpalenie.— Czytamy w „Kurjerze Litewskim", że w dniu 5 b. m., na ulicach m. Wilna ukazało się następujące ogłoszenie: „Dowodzący armją gen.-adj. Rennenkampf podaje do wiadomości, że w noc na 5 b. m. czterech zostało powieszonych za pogrom i podpalenie".

— Za urządzenie pogromów i podpalań powieszono w Rydze 4 osoby.

Rozstrzelanie Liebknechta. „Dziennik Petersburski" pisze: W Moabicie, na rozkaz władz wojskowych niemieckich, rozstrzelano znanego posła socjalistycznego Liebknechta.

Znikąd potwierdzenia tej wiadomości nie mamy.

Aresztowanie korespondenta. W Wiedniu aresztowano korespondenta „Now. Wrem.". p. Janczewieckiego.

Prowidowanie wojska. W Lublinie na rogach ulic ukazało się ogłoszenie treści nestępującej:

„Niniejszym zawiadamiam ludność o konieczności dobrowolnego ustępstwa wojskom zapasów spożywczych, herbaty, cukru, oraz paszy dla koni, opału i słomy na posłanie, za które wojska natychmiast będą płaciły pieniędzmi, po wspólnej ugodzie poprzedniej.

W razie odmowy ludności sprzedawanie wskazanych produktów zostanie zastosowana rekwizycja, z zapłaceniem przez wojska niewięcej ponad średnią zwykłych cen.

(Podpisano), Dowódca 14-go korpusu arm-i generał jazdy *Zylinskij.*

Dr. B. Czaplicki

SPECJALISTA CHORÓB USZU, NOSA i GARDŁA,

powrócił,

ul. Piotrkowska № 120, telef. 32-33. Godz. prz. 11—12 r. i 5—7 w. 2411-3

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)

Oddziały Łodzkie I ul. Zachodnia № 31. i II Pasaż-Majera 11 Mikołajewska 23 zawiadamiają, że **3 września (21 sierpnia) 1914 r.** i dni następnych odbywać się będzie w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31.

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w Oddziale I Zachodnia 31 jak i w Oddziale II Pasaż-Majera 11 Mikołajewska 23. Podczas licytacji prolongata zastawów wystawionych na sprzedaż przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój". 1569—3

Doktór F. Klozenberg

Choroby nerwowe

Piotrkowska № 10

Telefonu 21-27:

Dr. L. Gurdiach

powrócił

Choroby dzieci i wewnętrzne.

Zachodnia 57, róg Cegielnianej.

[illegible]m do 9 r i od 5—6. Tel. 33-34.

Ogłoszenia drobne:

Potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet i inkasowania należności za prenumeratę. Wiadomość w „Kur- . Zachodnia № 37. 2435—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Gostków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Stanisława Króla. 2437—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego na imię Władysława Lewandowskiego. 2431—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m Łodzi, na imię Leona Paruszewskiego. 2427—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Zychlin, pow. kutnowskiego, gub warszawskiej, na imię Feliksa Kaniewskiego, oraz bilet wojskowy na to samo imię 2421—3

Zaginęła książeczka wkładowa na 300 rubli wydana z II Łódzk. Towarzystwa Pożyczk — Oszczędnościowego i na 9 rubli wydana z Banku Państwa, na imię Wincentego Miklasa, oraz weksel na 300 rubli wystawiony przez Antoniego Wartacza. Uczciwy znalazca zechce oddać takowe Miklasowi, Brzezińska 70.

Zaginął kwit kwaterunkowy na 123 ruble za № 29601, wydany z magistratu łódzkiego właścicielowi domu przy Nowym Rynku 7 I. Szwarcowi, pokwitowany przez F. Sobczaka 13 lutego st. st. 1914 2436—3

Zaginął duży pies, szkocki, owczarski, maści bronzowej, szyja biała. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Konstantynowska 15, do stróża. 1—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Władysława Nowackiego.

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Józefa Konkowskiego. 2433—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Mateusza Frontczaka 2434—1

PATENTY NA WYNALAZKI MODELE i MARKI FABRYCZ. GOLDMAN i ELLENBAND WARSZAWA, LESZNO № 15 Telefon № 228

Wincenty Sławiński. [illegible] książka, Zachodnia 37